

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorsze po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 51.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale feletonowym jak dotychczas tak i w roku 1889 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazy z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniłszy sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen), Piotra Jaxy-Bykowskiego, Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharysiewicza i w. i. W styczniu rozpoczniemy druk powieści pod tytułem „W Sieci Pają-

czej”, pióra utalentowanej autorki, kryjącej się pod pseudonimem Kismet, której utwory odznaczone były na konkursach *Kuryera Warszawskiego* i *Kłosów*. Wkrótce drukować będziemy nowelę Wincentego hr. Łosia p. t. Czarada, „Nastusie” Fr. Rawity, „Fałszywa struna” Nagody, „Bez wyjścia” Stef. Ulanowskiej, i t. d., i t. d.

W „Przewodniku” w szeregu prac historycznych i literackich znajdują pomieszczenie wyjątki z niezmiernie ciekawych listów Kajetana Koźmiana, a także barwnym piórem dr. Ant. J. skreślony „Zatarg Wołyński 1859 r.” „Kartka z życia J. I. Kraszewskiego”.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „*Biesiady literackiej*”, której prospekt w tych dniach dołączymy, i warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniskowionej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1889 roku warszawski tygodnik ilustrowany „*Biesiady literackie*” wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

Rocznie	6 zł.
We Lwowie: półrocznie	3 „
kwartalnie	1 „ 50 ct.
Rocznie	7 zł.
Na prowincyi: półrocznie	3 „ 50 ct.
kwartalnie	1 „ 75 „

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie	62 ct.
kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie	92 ct.
kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana, powiła szczęśliwie w Pola dnia 18 b. m. rano Arcyksięcia.

1. Biuletyn.

Jego c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa, jakoteż nowonarodzony Arcyksięże, mają się odpowiednio do okoliczności dobrze.

Pola, dnia 18 grudnia 1888 r.

Dr. Krumpholz m. p.
Lekarz marynarki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r., radcę budowniczego, Aleksandra Strokę, zamianować najmłodszywiej starszym radcą budowniczym przy dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Pan Minister rolnictwa mianował praktykanta conceptowego przy c. k. starostwie w Babroce, Czesława Kobuzowskiego conceptystą administracyjnym przy c. k. galicyjskiej dyrekcji dóbr państwowych we Lwowie, niemiej c. k. asystenta leśnictwa, Alojzego Swobodę, c. k. zarządcę lasów i dóbr państwowych w Jaworniku, zaś c. k. elewów leśnictwa, Maryana Małaczyn-

skiego i Augusta Hawlego, c. k. asystentami leśnictwa.

C. k. Namiestnik przeniósł praktykantów conceptowych Namiestnictwa Edwarda br. Brunickiego, ze Złoczowa do Drohobyca, Tadeusza Strzeleckiego, ze Lwowa do Złoczowa, i Adama Eugeniusza Leszczyńskiego, z Drohobyca do Rzeszowa.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. galicyjskiej dyrekcji dóbr państwowych mianował kandydatów leśnictwa: Jana Chwaliboga, Aleksandra Berwida i Mikołaja de Omela Gromnickiego, c. k. elewami leśnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 grudnia.

Wiadomość o wzięciu do niewoli Emina-baszy sprawiła przede wszystkim nadzwyczaj silne wrażenie w Niemczech, gdzie tak gorąco zajmowano się jego losem, i czyniono wielkie przygotowania dla przyniesienia mu odsieczy. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, miałaby podwójny skutek dla Niemiec. Najpierw, projektowana wyprawa Wissmanna i Petersa, celem zorganizowania odsieczy stałaby się już bezcelową, a następnie, niezmiernie zostałoby utru-

nowała dzika, porwał owe szczątki w o-bie dłonie i na drobne kawałki drzeć począł.... ciskał na ziemię i deptał nogami, twarz mu zsiniała, oczy krwią zabiegły, chrypliwy oddech dobywał się z piersi....

Ciemność zaległa zupełna.... Podkanclerzy upojony wściekłością, pragnął teraz wydostać się z tych cieniów, pragnął co rychlej uciec z tej komnaty, ale nie mógł trafić do wyjścia.... Potykał się o śmietniko, rozbijał o mury, tłukł głową o kolumny.... Echo jego kroków rozchodząc się głośno, nieprzeznaczonym przejmowało go lękiem, szamotał się jak szalony w tych ciemnościach, zdawało mu się, iż jakieś widma straszliwe otaczają go w okół. Walczył z nimi, wołając o pomoc głośno, rozpaczliwie....

Gdy Jasiński nabiegł, pan podkanclerzy leżał wpośrodku komnaty, omdlały.

XXXIII.

Nie tylko pod Beresteczkiem szczęściło się orężowi polskiemu. Litewskie hufce pod wodzą xiążęcia Janusza zajęły Kijów, — plan hetmana okazał się do-brym.

Ale jak pod Beresteczkiem szlacheckie veto, rokosz przez Radziejowskiego wzniecony, tak tu znowu niesnaski ciągle pomiędzy dowódcami, zawiść jaka dzieliła xiążęcia Radziwiłła z wielkim hetmanem litewskim Kiszką i wielkim hetmanem koronnym Potockim, nie dopuściły jednolitego działania, nie pozwoliły skorzystać z tyłu i tak świetnych zwycięstw.

Z końcem września stanęła wreszcie ugoda z kozakami białocerkiewska, — chwilowy raczej rozejm, który dozwolił Chmielnickiemu rozproszone i pogromione swe siły napowrót zgromadzić i wzmo-cnić. Chmielnicki przystał na wszelkie warunki, zobowiązał się nawet pokój między Tatarami i Rzpltą przywrócić a w razie oporu z ich strony, przeciw nim wystąpić; — zgodził się, bo dotrzymać nie

178)

V E T O !

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część trzecia.

XXXII.

(Ciąg dalszy.)

— Co się stało? — zagadnął. Głos mu drżał — był prawie pewnym jakiegoś nieszczęścia.

— JW. Panie... bełkotał dworzanin — jam nic nie winien... przybyłem za-późno...

— Ale co się stało! — wrzasnął podkanclerzy, szarpając Jasińskiego za ramię, który w przerażeniu giął się ku ziemi.

— Stało się nieszczęście! — bełkotał. — Pani podkanclerzyny nie zasta-łem w pałacu....

— Gdzie jest! — przerwał Radziejowski błędna trupio — ujechała na Litwę?...

— Jest w Warszawie, — mówił gło-sem stłumionym Jasiński — zamknęła się w klasztorze PP. Klarysek.... Pałac pusty... zabrano zeń wszystko... jeno mury zostały....

Radziejowski słuchał z otwartemi usty i wytrzeszczonemi szeroko oczyma, jakby tego co słyszał pojąć nie mógł....

— W klasztorze... powtarzał — za-brano wszystko... co to znaczy?...

— Pani podkanclerzyna, — kończył Jasiński — rozvodu żąda....

A na to Radziejowski skoczył, jak wściekły. Zsiniałe usta drgały, ręka szarpał żupan pod szyją, jakby go co dławilo.... Krztusił się, nie mogąc wy-jąkać słowa....

— Do pałacu! — krzyknął wreszcie ochryplym głosem i wskoczywszy do kolasy, jechać kazał galopem.

Rozstępowali się przechodnie zdumieni, widząc pędzące pojazdy i orszak podkanclerzego. Z szumem i hałasem wjechało na pałacowy dziedziniec....

Nikt na spotkanie nie wyszedł.

Podkanclerzy wpadł do wnętrza i w pierwszej sali przystanął jak piorunem rażony. Oglądał się dokola, do czarnych murach, po śmietniku i kurzawie, pokrywającej marmury posadzki.... Zachodzące słońce rzucało ostatnie promienie na tę ruinę dawnej wspaniałości.... Długie, grube pasma pajęczyn poruszały się swolna i kołysały na ścianach, z pod gruzów i śmiecia wybiegały myszy, przerażone krokami ludzkimi i pierzchały w popłochu....

Kurzowe drganie wykrzywiło oblicze podkanclerzego. Stał i śmiał się cicho, śmiechem do łkania głuchego podobnym.

Jasiński stał za nim z pochyloną głową, oniemiały, zalekły....

— Dobrze... — wyszeptał wreszcie Radziejowski do siebie — chce walki... będzie ją mieć zupełną.... Mości Jasiński, — ował się zwracając ku dworzaninowi — pałac obejmuję w posiadanie — obsadzić go silnie żołnierstwem i nie da-wać nikomu przystępu.... Sam mieszkać tu będę....

Jasiński zbliżył się kornie.

— Ani jednej komnaty niema, — rzekł z cicha — gdzieby zamieszkać było można... wszystko zabrano... zniszczono....

— Głupiś! — krzyknął podkanclerzy. — Z mego pałacu sprzęty przynieść.... Urządzić jedną, albo dwie komnaty.... ostanę tu.... słyszysz!

Ruszono się natychmiast i podkanclerzy pozostał sam. Stał jeszcze chwilę na miejscu patrząc sztywnie przed siebie — a nagle zwrócił się szybko w tę stronę, gdzie były Halszki komnaty. Przebiegł pędem korytarz, otworzył drzwi gwałtownie i spojrzął....

Zmierch zapadał. Wielka komnata wyglądała teraz jak puste wnętrze ol-

brzymiego grobowca. Kolumny rzucały ponure cienie, tłumiać ostatnie dnia blaski, które się tu z okien otwartych wraz z powiewem wiatru wkradały. Kryształowe szyby wielkich podwoi wychodzących na galerję, były porozbijane jakby umyślnie, niekształtne szczyrby zdawały się wyzierać ku Radziejowskiemu szyderczo. Na środku wielkie śmietniko, kupa gruzów, łachmanów, szczątek szkła i sprzętów.... Znęcano się widać najbardziej na tej komnacie, najwspanialszej ze wszystkich, jakby z umysłu wszelki ślad dawnego przepychu zatrzeć chcia-no; nawet mury i marmurowe kolumny, nawet mozaiką wyłożona posadzka nie uszła zniszczenia.... Toporami musiano tu rabać, bo wszędy szczyrby, niekształtne otwory i rysy....

Radziejowski rzucił się naprzód, ku oknom i potknął się na śmietniku; z łoskotem spadły podruzgotane ramy jakiegoś obrazu, który podarty na szmaty, walał się w kurzawie. Podkanclerzy, pochylił się i podniósł z ziemi jeden szczątek.... kawał poszarpanego płótna, na którym malowidło zaledwie rozpoznać się dało....

Ale on poznał go od razu. Był to ostatni portret Halszki, który on wnet po ślubie malować polecił; snać na urągowisko teraz zniszczony! Na podniesionym szczątku były właśnie jej oczy, przedarte na poły; czoto rozdrapane pazurami, zdawało się marszczyć groźnie. — Podkanclerzy złożył szczątki i zbliżył się do okna. Wpatrzył się w te oczy, które spokojnie, łagodnie spoglądały na niego, takie cudowne, głębokie, urocze....

Jęk rozpaczliwy wydobył się z piersi Radziejowskiego.... Iskrzącym wzrokiem chwycił ostatnie dnia blaski, aby patrzeć jeszcze, patrzeć ciągle.... usta drzące szeptały jakieś niedosłyszalne wyrazy, cała jego postać drgała wzruszeniem namiętnem....

— Och, ta niewiasta! ta niewiasta! — wyjąkał.

I nagle, jakby go wściekłość opa-

dnionem praktyczne wykonanie obecnego antyniewolniczego ruchu. Emin-basza bowiem odgrywał w Afryce bezwzględnie bardzo ważną rolę, a jego katastrofa zadałaby cios najdotkliwszy tym wszystkim usiłowanym, które zmierzały do osłabienia w Afryce żywiołu mahometańskiego, i otwarcia ścieżek prądom cywilizacyjnym.

Cheąc wytworzyć sobie jasny obraz obecnej wewnętrznej sytuacji w głębi Afryki, potrzeba cofnąć się do egipsko-angielskich przedsięwzięć przed laty dwudziestu. Egipt w roku 1869 przystąpił po raz pierwszy pod naciskiem angielskiej opinii publicznej do ruchu antyniewolniczego, i wówczas to pułkownik angielski, sir Samuel Baker, otrzymał od khediwa polecenie przedsięwzięcia pierwszej wyprawy do Sudanu, która jednak nie odniosła żadnego praktycznego skutku,

W r. 1874 wysłano tam głośnego Gordona baszę, który nie ograniczył się na wyprawach przeciw hordom arabskim, lecz starał się zaprowadzić w Sudanie uporządkowaną administrację i zorganizować stacje przeciw licznym handlarzom niewolników. Pod nim to pełnił służbę lekarza rządowego Emin basza (dr. Schnitzer) z pochodzenia Ślązak. Ludność Sudanu nie była jednak zadowolona z nowego porządku rzeczy a wzmagające się pomiędzy nią wzburzenie spowodowało groźne powstanie i przyłączenie do Mahdiego Mohameda Achmeda. Rząd egipski lekceważył sobie ów ruch zbrojny i sądził, że potrafi go znieść małymi siłami. Pierwsza atoli wyprawa złożona z 300 ludzi została co do nogi wycięta, a taki sam los spotkał w r. 1883 ekspedycję z 8000 ludzi pod wodzą pułkownika angielskiego Hicksa. W tym czasie połączył się z Mahdim osławiony handlarz niewolników Osman

Digma i on to stoi do dziś dnia na czele ruchu wywołanego przez Mahdiego. Jeszcze raz wysłał rząd egipski w grudniu r. 1883 pod komendą generała Bakera korpus pomocniczy do Suakimu, korpus ten jednak został pobitym na głowę pod El-Teb, Gordon obsadzony ze wszech stron przez nieprzyjaciela, schronił się do Chartumu, gdzie wytrwał do stycznia 1885 r. i tutaj poległ przy zajęciu tego miasta. Po upadku Chartumu trzymało się jeszcze dwóch wicegubernatorów w południowej części Sudanu: Anglik Lapton bey i Emin basza w Lado nad Nilem. Wkrótce jednak Lapton dostał się do niewoli mahdistów, gdzie do tej chwili pozostaje, Emin basza zaś rozporządza 2000 regularnego żołnierza i wyborową broń wytrwał dłużej, naciśkany jednak przez nieprzyjaciela był zmuszonym opuszczać jedną stację po drugiej i cofać się ciągle w kierunku górnego Nilu. Liczne czyniono usiłowania, aby pospieszyć z pomocą Eminowi, a obecnie gdy bliższą była już akcja pomocnicza na większe rozmiary, nadeszła wieść, że Emin znajduje się w ręku Osmana Digma. Dzisiaj tedy wyprawa osieczowa musi być zaniechana, a główne zabiegi skierowane ku uwolnieniu dzielnego podróżnika.

Rada Państwa.

CCLXXXI posiedzenie Izby poselskiej.

+ Wiedeń, 18 grudnia. (Kor. Gaz. Lwow.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacje, a mianowicie: na interpelację Pradego w sprawie utworzenia w Czechach dwu zakładów asekuracji ro-

botników na wypadek kalectwa, których obszary trzymałyby się ile możności granicy językowej, odpowiada, że takowy podział kraju ze względu na jednolitą i jednojęzykową administrację tych zakładów jest niepodobniństwem. (Brawo! brawo! z ław czeskich.) Na interpelację Kreuziga w sprawie reklamy w Wiener Ztg. dla pewnego prywatnego przedsiębiorstwa w Wiedniu odpowiada, że reklama ta, będąca tylko płatnym inseratem samego przedsiębiorcy, zachwała wprawdzie w słowach przesadnych przedsiębiorstwo, ale nie zawiera nic nieprzyzwoitego. Na interpelację Kunitza w sprawie odjęcie debitu pocztowego pismu paryskiemu *L'Autriche slave et roumaine* odpowiada, że pismo to podawało artykuły podburzające przeciw sądom niemieckim i austriackim, skutkiem czego Ministerstwo spraw wewnętrznych czuło się w obowiązku zastosować doń §. 26ty ustawy prasowej. Na interpelację Verganiego w sprawie rozwiązania towarzystwa akademickiego *Franconia* w Gracu odpowiada, że nastąpiło wskutek powtarzanych, mimo zakazu, demonstracji politycznych, których musiano dopatrywać się w przyozdobieniu sali zgrupowań towarzystwa, jakoteż wskutek mów politycznych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad nową ustawą o sile zbrojnej.

Pod obrady idzie punkt 4ty postanowień przejściowych, który poręcza nietykalność wszystkich przed prawomoconością ustawy niniejszej nabytych praw do jedno-roczej służby na ochotnika, a dalej między innymi stanowi, że uczniowie medycyny, którzy na początku prawomoconości ustawy tej będą w trzecim lub wyższym roku studiów, mogą odsłużyć półrocze ściśle wojskowe w tym roku, w którym skończą 27my rok życia.

Pos. Heilsberg imieniem klubu Niemców-narodowców oświadcza, że zachowanie się Ministra obrony krajowej, który poprawki wnoszone zwalał nie argumentami, lecz wybiegami, bardzo utrudniło im sprawę głosowania za ustawą. Gdy zaś większość Izby posłusznie przyzwoliła ustawę bez zmiany, potrzeba rezygnacji i zaparcia się samego siebie, aby jeszcze w ostatniej chwili próbować wnieść poprawkę. Mowca wnosi aby zastąpić powyższe postanowienie o uczniach medycyny ustępem takim: „Uczniowie medycyny, którzy na początku prawomoconości ustawy tej są w drugim lub wyższym kursie studiów, mogą półrocze ściśle wojskowe

odsłużyć w dwu latach w porze od dnia 15 lipca do dnia 15 października.“

Pos. Derschatta wnosi poprawkę tej treści, żeby jednoroczni ochotnicy, którzy na początku prawomoconości ustawy niniejszej będą już akademikami, a służbę swą rozpoczną w latach 1889 i 1890, byli traktowani wedle przepisów nie nowej, lecz dotychczasowej ustawy o sile zbrojnej.

Pos. Waszaty wnosi poprawkę, która nie zyskuje nawet dostatecznego poparcia, by mogła pójść wogóle pod dyskusję.

W głosowaniu odrzucono poprawki Heilsberga i Derschatty, przyjęto punkt 4ty bez zmiany.

Bez dyskusji uchwalono resztę postanowień przejściowych, i na tem kończy się drugie czytanie nowej ustawy o sile zbrojnej.

Następują obrady nad traktatem handlowym ze Szwajcaryą. — Imieniem komisji ekonomicznej pos. Sochor zaleca traktat ku zatwierdzeniu, a nadto projektuje rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby dopuszczał dowóz surowców i półfabrykatów, potrzebnych przemysłowi austriackiemu, po cłach obniżonych, lub i całkiem bez cła, w miarę tego, jak cła od surowców i półfabrykatów nie pozostają już w właściwym stosunku do ceł od wyrobów wykończonych.

Pos. Hallvich wywodzi, że taryfa celna, stanowiąca treść traktatu niniejszego, jest niepomysłniejsza dla Monarchii od taryfy, która obowiązywała aż do maja r. b., i że możnaby było wymódz na Szwajcaryi większe ustępstwa, skoro Austria może zastosować do Szwajcaryi system represyjny w takim stopniu, jak względem żadnego innego państwa. Traktat niniejszy — powiada mowca — wychodzi na korzyść stanowi rolniczemu, głównie zaś Węgrom; dla tego spodziewać się godzi, że Węgry odwzajemnią się za to gotowością do zawarcia z Rumunią traktatu, w którym interesa rolnicze ustąpią pierwszeństwa interesom przemysłu austriackiego. Oświadcza, że będzie głosował za traktatem, bo lepsza słomiana zgoda niż złoty proces.

P. Neuber również apeluje do węgierskiego poczucia wdzięczności za przypadające Węgrom z traktatu niniejszego korzyści, spodziewając się, że nie będą opierały się zawarciu pomyslnego dla przemysłu austriackiego traktatu z Rumunią. Dalsze wywody mowy streszczają się w wniesionej przez ten rezolucji następującej: „Wzywa się Rząd, aby ze względu na przemysł i ustawicznie jego rozwój zaprowadził instytutę chemików dla urzędów

myślał, bo ów traktat miał dopiero przez sejm być zatwierdzonym, a do tego czasu hetman zaporozki miał nadzieję wszystko obrócić inaczej. Gdy się kozactwo na warunki ugody zgodzić nie chciało i groziło buntem, Chmiel uspokoił ich zapewnieniem, jako że pakta białocerkiewskie nigdy w życie nie wejdą.

Władysław Siciński nie zastawiając się Janusza na Litwie wnet do niego gońców pod Kijów wyprawił z doniesieniem o beresteckiej wiktoryi i rokoszu szlacheckim, sam zaś postanowił w spokoju dalszych wycieczkach losów i małżeństwo swoje z Oleńką tym razem stanowczo przyprowadzić do skutku.

— Bądź co bądź — myślał — ustalić się pora, a fortuna pana Pawła Sołohuba, tu przynajmniej na Litwie, zabezpieczyć mię może na wszelaką przyszłość, której przeniknąć nie sposób.

Prosto tedy, mało niewiele zabawiwszy przy rodzicu w Upicie, pojechał do Tronik, kędy zastał wielki frasunek z powodu choroby pana Pawła Sołohuba. Nie była to właściwie choroba żadna, jeno nagłe obezwładnienie starości; twarz jego przezroczyła się stała, sił ubywało z dniem każdym, nawet umysł zasnuwał się mgłą, tracił nieraz świadomość tego, co się w tym momencie działo. Przyjazd Władysława ożywił go na chwilę; powitał go z radością wielką, kazał opowiadać o beresteckim zwycięstwie, słuchał z wyteżeniem, ale co moment głowa opadała mu na piersi — usypiał. Za to pan wojski i Oleńka słuchali uważnie; Oleńka rozpromieniona, każde słowo Władysława w upojeniu chwytając, cisnąć dłońmi bijące gwałtownie serce. Nie było już pana Tukały aby opozycję czynił, przeto Władysław mógł opowiadać śmiało o swoich czynach rycerskich i udziale w batalii, nie bojąc się zaprzeczenia. O Kazimierza nie zapytał nikt, jakby o nim wzmianki się lekano.

Gdy Władysław mówić skończył, pan Paweł obudził się, i jakby mu spieszno było wypowiedzieć to, co jedynie w jego myśli jasnym jeszcze było a stanowiło jedyne na świecie pragnienie:

— Władysławie — rzekł głosem cichym, drżącym, ujmując go za rękę — próżno bym chciał przystrajać w sztuczne

słowa to, co serce czuje. Powiem przeto od razu. Czuję, jako mi się powieki już kleją do snu wiecznego... Znużony jestem życiem, spocząć już pora. Młodym czekać rok i dwie lecie to rzecz łatwa, ale mnie i dwóch niedziel może nie zostało. Więc słuchaj: niema żadnej już przyczyny do odwłoki małżeństwa twego z Oleńką, a ja chciałbym przed śmiercią na wasze szczęście popatrzeć... Władysław do kolan mu się pokłonił.

— Niczego więcej nie pragnę... odparł.

Pan Paweł uściskał go ze łzami.

— Wszystko co mam, — ozwał się wzruszony, — całą moją fortunę w gotowiznie, wam ostawiam; wystarczy to mniemam nie tylko dla was, ale dla dzieci i wnuków waszych. Spieszcie się jeno... jeżeli chcecie abym wam w dzień ślubu błogosławił... Postanowiono tedy aby ślub odbył się cicho, w Tronikach. Nie chciano wyprowadzić uczci ani festynów; nie wypadało bowiem urządzać hucznego wesela, wobec stanu zdrowia p. Pawła, który gasnąc się zdawał. Oleńka także pragnęła aby ślub odbył się cicho. Była ona teraz nad wyraz szczęśliwą; w objęcia Władysława szła bez trwogi, rozpromieniona wielką, gotową do wszelkich poświęceń miłością, a wszakże bywały chwile, gdy w myśli jej stawał w wyrzucie, towarzysz jej lat dziecinnych, biedny, pogardzony kaleka — Kazimierz. Złamanie danego słowa, ciężko jej zawsze na sumieniu — nie chciała przeto w uroczystości wystawnej chełpić się niejako tem, co uważała za słabość swej duszy. Niejednokrotnie też sama przed sobą usprawiedliwić się starała.

— Walczyłam długo — myślała — Bóg to widział najlepiej, ale oprzeć się nie mogłam... Kazimierz sam zresztą przyrzeczenie mi wrócił i z zobowiązania zwolnił. — Wszakże ciężko nieszczęśliwym być musi! Izdało się jej, że słyszy śmiech jego szyderczy i widzi pałające oburzeniem oczy i całą postać niekształtną a wzruszeniem namiętnem drżącą, jak w ów wieczór, gdy niespodziewanie zjawił się u okna, w którym ona z Władysławem stała.

Od tego widoku odwracała się z lękiem a przecieży myśli te uporczywie ją ściagały. Niejednokrotnie drżało jej na ustach zapytanie o Kazimierza, ale obawa nieprzemóżona wstrzymywała ją zawsze. Raz, na dni kilka przed ślubem, zasłyszała jak pan wojski zapytywał Władysława o brata.

Odpowiedź była krótka i dana z niechęcią.

— Niewiem, — odparł Władysław. — Pod Beresteckiem był ranny, a teraz pono na dworze królewskim w Warszawie go leczą, bo wielkie tam sobie ła-ski zjednać potrafił.

Pan wojski westchnął.

— Przystałem matce waszej — rzekł — jako się tym biednym kaleką opiekować będę, a oto i tego dopełnić nie mogłem... — Opiekują się nim inni, — wtrącił Władysław z nietajonym gniewem, — a dalipan niewiem, czem zasłużył sobie ten potworek na takie łaski niezwykle... Pono tem, iż na mnie zawżdy nastawał a oczerniał... — Daj wacpan pokój, — przerwał wojski poważnie — nie godzi się podejrzyc brata... Zaczne to serce, jeno nie-szczęśliwe, gorycz ma przeto w sobie, którą zawody być może zwiększyły.

I na tem się ta rozmowa urwała, — ale serce Oleńki wzruszyła do głębi. Kazimierz ranny, umierający może, — w momencie gdy ona szczęściem swoim każdego obdzielić byłaby rada!... Ozwały się w jej sercu wszystkie dawne wspomnienia, dziecinne z Kazimierzem przypominały zabawy, — zdawało się jej, iż słyszy głos jego pieszczotliwy, jakim do niej przemawiał, że czuje na sobie wzrok jego, miłośnie ku niej zwrócony, albo śmiech swobodny, wesoły, jakim ją niedyś rozweselił się starał, gdy zasmuconą była. Wszak on jej zawsze najlepszym był bratem, życie jej ocalił, a ona... ona lękała się nawet zapytać o niego.

Podbiegła ku Władysławowi.

— Kazimierz ranny! — zawołała — może ciężko... śmiertelnie?... W głosie jej brzmiała obawa serdeczna.

Władysław zachnął się niecierpliwie, ale się wnet zmiarkował.

— Musi być już zdrow zupełnie, — odrzekł — niech panna wojszczanka spokojną będzie... Samo chcac wpadł w biedę. Kiedy kozacy z taboru w popłochu pierzchać zaczęli, Kazimierz myśląc śnać, że to zasadzka, wraz z chorągwią Lanckorońskiego wojewody braclawskiego drugą stroną umykał... A umykał tak bez pamięci, iż w trzęsawisko wpadł po szyję, kędy go też jakiś kozak szablą poczęstował... trochę mu garbu nadciał... — Nie wierzę, — rzekła zwolna a stanowczo — aby Kazimierz umykał... odważna ma on duszę, która nie śmierci, lecz hańby się lęka... Rzekłszy to wyszła z komnaty, aby wzburzone uspokoić myśli, potłumić łkanie, które się wyrzywało z uciśnionej piersi.

— Ho... ho... pomyślał Władysław — ta Oleńka to się spokojną wydaje i cicha jak gołąbka a ma czasem takie spojrzenia i słowa, które przenikają. Trzeba się na ostrożności mieć, aby nie zechciała wziąć góry nademną.

Rozmowa ta nie pozostała bez skutku. Na umyśle Oleńki wywarła ona niezatarte wrażenie. Odtąd przysłuchiwała się baczniej wszystkim co Władysław mówił, mniej sercem a więcej umysłem jego słowa ważąc; odtąd nie raz gdy on rozmową był zajęty, wpatrywała się przenikliwie, jakby z wyrazu twarzy głąb' jego duszy przeniknąć chciała; odtąd też nieraz żyły strumieniem łąły się z jej pięknych oczu. Z trosk swych nie zwierzała się wszakże przed nikim — jeno gdy przed ślubnym obrzędem, upadła rodzicowi do nóg, a on pochylił się ku niej i głowę jej w obie ująwszy dłonie, zapytał szeptem:

— Jest-żeś szczęśliwą? — ona na to pytanie odpowiedzi nie dała, a tylko stłumionym głosem:

— Miłuję go, ojcie! — odrzekła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

clowych i komisji znawców, a to w celu ścisłego opisanie pozycy clowych przy zawieraniu traktatów handlowych i należytego interpretowania ich przez urzędy clowe.

W tym samym mniej więcej duchu przemawia poseł Teodor Haase.

Poczem zabiera głos Minister handlu margr. Bacquehem, którego mowę podamy w całości w jednym z następnych numerów.

Na tem przerwano obrady.

P. Bareuther wnosi interpelacyę do ministra skarbu w sprawie ograniczenia terminu dla podań o zwolnienie nowych domów od podatku czynszowego.

P. Plas składa na stole prezydalnym wniosek rezolucyjny o zaprowadzenie podatku czynszowego z wynajmowanych domów na prowincyi w miejsce podatku klasowego.

P. Pernerstorfer wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, tudzież do Ministrów handlu i obrony krajowej w sprawie niesłusznego wydalania dwu robotników.

Koło polskie składa na stole prezydalnym wniosek pod firmą posła Rutowskiego o urządzenie ankiety parlamentarnej w sprawie dostaw dla armii i wybranie komisji z 24 członków dla tej sprawy.

P. Kaiser wnosi wybór dwóch komisji po 18 członków; jedną, dla reformy ustawy o przynależności, drugą, dla wypracowania projektu ustawy o wynagrodzeniu gmin za czynności zakresu peruczonego.

Prezes naznacza posiedzenie następane na jutro i ustanawia porządek dzienny.

P. Kopp ze względu na wielką wagę sprawy z stanowiska konstytucyjnego wnosi, aby na porządku dziennym stanęło także sprawozdanie komisji o rozporządzeniu Rządu, zawieszającym czynność sądów przysięgłych w sprawach anarchistycznych w piętnastu okręgach sądowych.

Prezes oświadcza, że postowie z dalszych krajów chcieliby stanąć na święta w domu, co byłoby niepodobieństwem, gdyby sprawa ta przed świętami stanęła na porządku dziennym; wywoła bowiem obszerną dyskusyę, a same te sprawy, które już są postawione na porządku dziennym, zajmą posiedzenia jutrzejsze i pojutrzejsze. Zresztą zapyta Izbę.

Izba 110 głosami przeciw 102 głosom przyjmuje wniosek Koppa

Skutkiem tego p. Jaworski wnosi, aby posiedzenie następane odbyło się dziś wieczorem.

Wniosek ten także przyjęto.

Koniec posiedzenia o godzinie 3^{3/4}. — Następane wieczorem.

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła pos. polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące pismo:

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 9 grudnia przewodniczący podał do wiadomości, że dnia 10 grudnia obchodzi dr. Rieger, prezes klubu czeskiego, siedmiesiątą rocznicę swych urodzin. Koło jednomyślnie uchwała uprosić przewodniczącego p. Jaworskiego, ażeby imieniem Koła złożył p. Riegerowi życzenia.

P. Władysław Czajkowski, jako członek komisji podatkowej, odpowiada p. Grotowskiemu, który na poprzednim posiedzeniu Koła podniósł sprawę opustu w podatku gruntowym, podniesioną przez wniosek p. Turka, że wniosek tego posła dotąd na porządku dziennym obrad komisji nie był, a w należyłym czasie będzie gorliwie roztrząsany. P. Grotowski zadawał się tą odpowiedzią na swą interpelacyę.

Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy budżetowej, a mianowicie nad budżetem Ministerstwa oświaty, dział rząd centralny. P. Bobrzyński oświadcza, że jako referent zamysła zapytać i spowodować p. Ministra do oświadczenia co do ustanowienia prezesa rady szkolnej krajowej i systemizowania inspektorów szkół ludowych. P. Rutowski podnosi konieczność poruszenia także innych potrzeb na polu szkolnictwa. P. Czerkawski wzywa członków komisji budżetowej, ażeby rezolucyę o utworzenie fakultetu medycznego przy wszechnicy lwowskiej, tylekrotnie stawianą, ponowili. W sprawie zamianowania prezesa rady szkolnej zabiera głos p. Chranowski, który wyraża, że było zamiarem rządu zamianowanie prezesa dla wszystkich rad szkolnych i zamieszczenia odpowiednich wydatków w budżecie na r. 1889, ale w budżecie tym wydatku tego nie zamieszczono, i żąda zamianowania prezesa, co popiera p. August Lewakowski. Wniosek p. Czerkawskiego przyjęto, oraz wniosek referenta.

Przy rozprawach nad wydatkami na utrzymanie uniwersytetów i akademij zawiadania p. Bobrzyński, że ze strony czeskiej podniesione będzie żądanie ustanowienia przy wszechnicach kursów rolnictwa.

P. Chamiec podnosi użyteczność „Hochschule für Bodencultur“ i domaga się, żeby polscy członkowie komisji nie przemawiali przeciw tej akademii rolniczej. P. Chranowski wyjaśnia zadanie akademii rolniczej w Wiedniu, poświęconej teorii i mającej na celu pehnięcie nauki rolnictwa naprzód, czemu mogłyby tylko odpowiedzieć fakultety rolnicze przy uniwersytetach. P. Rutowski wyjaśnia, że w r. b. Czesi mają postawić żądanie zaprowadzenia kursu melioracyi przy wszechnicy pragskiej, z intencyą ustanowienia innych kursów rolniczych przy tejsze wszechnicy. Popiera żądanie czeskie decentralizujące, jako nam na rękę, krytykuje działalność akademii rolniczej, której olbrzymi budżet nie stoi w żadnym stosunku z korzyściami, jakie kraj nasz ciągnie z tego zakładu. Widzi zupełną możliwość rozwoju szkolnictwa rolniczego w kraju dla wszystkich zadań. P. Hausner popiera p. Rutowskiego, wykazując ciągły ubytek uczniów wiedeńskiej akademii rolniczej, która wiele nadziei jaką miano przy jej zakładaniu zawiodła. Zabierają głos pp.: Chranowski, ks. Czartoryski, Hausner, Rutowski, Chamiec, Bobrzyński, poczem Koło uchwała poprzeć ewentualne żądania Czechów.

Przy dziele wydatków na utrzymanie szkół średnich p. Popowski stawia i uzasadnia wniosek: „Koło poruczy członkom komisji budżetowej, ażeby starali się uzyskać uwolnienie od opłaty szkolnej dla celujących uczniów szkół ludowych wstępujących do klasy I. gimnazjum.“ P. ks. Ruczycki uzupełnia ten wniosek ustępem „jeżeli uczniowie dobry egzamin wstępny zrobili.“ P. Bobrzyński sprzeciwia się doraźnemu traktowaniu tej sprawy i żąda odesłania jej do komisji szkolnej. Po dyskusyi w której brali udział pp. Chranowski, który przedstawił potrzebę zakładania przez Rząd szkół przemysłowych, i ubolewał, że wprzód uтрудniono przystęp do gimnazjum, zanim założono szkoły przemysłowe, następnie p. Popowski, ks. Ruczka, ks. Czartoryski, ks. Chotkowski, Bobrzyński, Koło przkazało na wniosek ks. Chotkowskiego, sprawę czesnego w szkołach średnich do zbadania i najrychlejszego przedłożenia sprawozdania.

P. Niemczynowski stawia i motywuje następujące wnioski: „Koło uchwali zapytać Ministra oświaty w komisji budżetowej jak i kiedy ma zamiar wynagrodzić nauczycieli szkół średnich, ukróconych przez rozporządzenie Ministra wzbraniające im udzielenia lekcyj i utrzymywania uczniów u siebie na mieszkaniu, gdy właśnie przy normowaniu płac urzędników państwowych z r. 1870/71 ustanowiono dla nauczycieli szkół średnich niższe płace jako urzędnikom tejże rangi, na podstawie motywów, iż są w możności tym sposobem dochody swe pomnożyć.“

„Członkowie komisji budżetowej wezmą pod rozwagę czyliby nie można dla kraju naszego wyjednać, aby czesne w szkołach realnych do 4tej klasy zostało zniesione lub niższone, do czasu póki nie będą urządzone przynajmniej trzy szkoły przemysłowe.“

Oba te wnioski odesłano do komisji szkolnej po dyskusyi, w której brali udział p. Bobrzyński, Chranowski, Vayhinger. Z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg obrad nad budżetem wydatków na szkoły średnie odroczone do następnego posiedzenia.

W dniu 15 grudnia Koło poselskie polskie odbyło posiedzenie w celu wyboru prezesa. Przed przystąpieniem do tej czynności, przewodniczący p. Jaworski zabrał głos dla zawiadomienia Koła, iż prezesowie wszystkich stronnictw parlamentarnych „prawicy“ oraz przewodniczący „zjednoczonej lewicy niemieckiej“ oświadczyli za jego pośrednictwem Kołu polskiemu wyrazy żalu i ubolewania z powodu śmierci znakomitego człowieka s. p. Grocholskiego. Następnie przedłożył p. Jaworski Kołu list wystosowany do niego przez prezesa Ministrów hr. Taaffego, jako do wice prezesa Koła polskiego z powodu zgonu prezesa Koła. W liście tym hr. Taaffe imieniem swoim i imieniem Ministrów wyraził głęboki żal z powodu śmierci s. p. Grocholskiego, którego długoletnie działanie polityczne od początku ery konstytucyjnej było bardzo użyteczne nie tylko dla jego kraju ojojzstego, ale także dla całego państwa i przez zgon tego męża ponosi dotkliwą stratę nie tylko kraj, ale całe państwo; podziela więc żalobę Koła posłów polskich. Dalej odczytał przewodniczący telegram nadesłany z Berlina przez posła Kościelskiego, w którym „Koło polskie w Sejmie Rzeszy niemieckiej przesyła wyrazy bolesnego współczucia z powodu zgonu niestrudzonego szermierza i wytrawnego męża stanu Kazimierza Grocholskiego, Kołu polskiemu w Radzie państwa w Wiedniu, którego zmarły był tak długo kierownikiem i ozdobą.“ Wreszcie odczytano podobnej treści telegramy od hr. Augusta Cieszkowskiego z Poznania, Ryszarda Clam Martinica z Pragi, ks. Schwar-

zenberga z Wittingau, od rady Randa z Pragi, Wiktora Styrca i Wagnera z Czerńowic, posła Tonnera z Pragi, czeskiego stowarzyszenia polityczno-gospodarskiego w Opawie.

Gdy miano przystąpić do wyboru prezesa poseł Onyszkiewicz wniosł odroczenie tego wyboru. Lecz po krótkich rozprawach, w których zabierali głos: postowie Chamiec, Madeyski, Rutowski i Żuk Skarszewski przeciw odroczeniu wyboru, zaś pp. Karol Lewakowski i Niemczynowski za odroczeniem wyboru, Koło odrzuciło wniosek odroczenia 26 głosami przeciw 13, i przystąpiono do wyboru prezesa. Na 43 głosujących, otrzymał dotychczasowy wiceprezes p. Apolinary Jaworski 27 głosów, ks. Czartoryski 8 a ośm karek było pustych.

Przeto prezesem wybrany został poseł Apolinary Jaworski, który zabrawszy głos, podziękował za okazane mu wyborem zaufanie. Mniema, że zaufanie to zawdzięcza swemu 4-letniemu zastępowaniu prezesa Koła i 18-letniemu działaniu parlamentarnemu. Pierwszą jego czynnością jako prezesa jest wyrazić powtórnie żal i boleść z powodu śmierci zasłużonego męża, którego zastępcą został wybrany. Będzie się starał wszystkimi siłami odpowiedzieć zaufaniu w nim położonemu. Jako przewodniczący będzie bezstronny i życzliwy dla kolegów, chętny i cierpliwy. Każdy człowiek może błędzić, a jeżeli który z kolegów będzie miał przekonanie o błędach w jego kierownictwie, niech raczy mu to otwarcie wypowiedzieć, a stanie się to skuteczniejszem i użyteczniejszem dla ogółu niż cicho szerzone niezadowolone. To co było przewodnią myślą jego całego życia, jest jego hasłem, jego programem: „Wszystko dla kraju wspólnymi siłami.“ Tu w Kole obradując możemy się spierać, starając się, aby uchwała nasza była jak najlepszą; lecz na zewnątrz wszyscy razem! Solidarność naszym hasłem. Postępujemy zgodnie z tradycjami Koła polskiego — pamiętajmy, że jesteśmy Kołem polskiem, że mamy bronić nie tylko interesów jednej prowincyi ale dobra całego narodu.

Ponieważ zastępca prezesa obrany został prezesem, przeto Koło, na wniosek p. Abrahamowicza, przystąpiło do wyboru zastępcy prezesa. Na 44 głosujących, otrzymał p. Euzebiusz Czerkawski 36 głosów; inne zaś rozstrzeliły się. Zastępcą więc przewodniczącego obrany został p. Euzebiusz Czerkawski, który dziękując za zaufanie w nim położone, wspominał, że gdy wybrany prezes dobrem cieszy się zdrowiem, zapewne będzie bardzo rzadko w potrzebie zastępowania Popierał zawsze dotychczasową politykę Koła polskiego i jego postępowanie i w tym kierunku pójdzie dalej pomagając przewodniczącemu.

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby dep. ukończyła przedwczoraj obrady nad etatem „wyższych zakładów naukowych“. Na odnośną interpelacyę oświadczył p. Minister dr. Gautsch, że wypracowano już projekt ustawy o polepszeniu posad urzędników w bibliotekach uniwersyteckich, niemniej, iż dotacje na biblioteki zostaną zwiększone.

Wśród obrad nad tytułem „szkoły średnie“ dep. John poruszył sprawę położenia suplentów, twierdząc, iż wymaga ono koniecznie pewnych zarządzeń w kierunku poprawy. Liczba suplentów zmniejszyła się wprawdzie, wielu z nich jednak pozostaje ciągle jeszcze bez zajęcia. Najsmutniejszem jednak jest położenie nauczycieli gimnastyki, którzy pobierają tylko remuneracyę.

Dep. Gnie w o s z zaznaczył, iż rząd oświaty uczynił w ten sposób zadość życzeniu Sejmu galicyjskiego w sprawie należytego kształcenia profesorów języka niemieckiego przy gimnazjach, iż ustanowił sześć stypendyów dla tych, którzy pragną kształcić się w Wiedniu. Ta uprzejmość upoważnia do przypuszczenia, iż rząd oświaty będzie gotów uchylić niektóre niedogodności, zachodzące w szkołach średnich. Liczba uczniów pomimo podwyższenia opłaty wzrasta ciągle zarówno w gimnazjach jak szkołach realnych, a skutkiem tego należałoby wziąć pod rozwagę kwestyę urządzenia nowych szkół średnich; obecnie wiele zakładów średnich pomieszczonych jest w lokalach, nieodpowiadających warunkom sanitarnym i bezpieczeństwa.

Ponieważ na te i inne niedogodności zwrócono już uwagę p. Ministra oświaty, przeto wniesienie rezolucyi wydaje się zbyt czynnem; mowca wyraża jednak nadzieję, iż p. Minister zechce złożyć w tym względzie oświadczenie, któreby potrafiło uspokoić choć w części strony interesowane.

Dep. Lupul naglił Rząd do urządzenia na Bukowinie nowego wyższego gimnazjum.

Po przemówieniu dep. Krausa na temat stosunku suplentów zamknięto posiedzenie.

Z Petersburga.

(Baron Jomini. — Potoczne wiadomości.)

Depesza doniosła nam o zgonie jednego z najznacniejszych i najczynniejszych dyplomatów rosyjskich, barona Jomiego, zdecydowanego przeciwnika przymierza z Francyą i reprezentanta owych ludzi czynu, którzy żywo zachowali tradycyę i zasady generała Skobelewa. Polecony specjalnie przez cara Mikołaja hr. Nesselrodemu, wczesnie wstąpił do służby dyplomatycznej i został wkrótce pierwszym radcą w ministerstwie spraw zagranicznych. Jomini był nauczycielem historii polityki rosyjskiej zarówno zmarłego w. księcia Mikołaja, jak brata jego, panującego obecnie cara. W roku 1882, gdy Giers został ministrem spraw zagranicznych, otrzymał baron Jomini godność sekretarza stanu. Na kongresie brukselskim w r. 1874, zwanym w celu złagodzenia okropności wojny, był Jomini przewodniczącym.

Nawet przeciwnicy polityczni Jomiego chwaliли jego niezwykle zdolności, niezmierną pracę i talent publicystyczny. Był on jednym z najczynniejszych współpracowników brukselskiego Norda, organu inspirowanego przez dyplomatyczne sfery rosyjskie. W szpaltach tego dziennika niejednokrotnie pojawiały się artykuły jego pióra o stosunkach Rossyi do przymierza mocarstw środkowo-europejskich. Zręczność dyplomatyczną wykazał także Jomini podczas pobytu swego na Wschodzie, gdzie miał sobie powierzona ważną i drażliwą misyę polityczną. Pochodził z rodziny szwajcarskiej; ojciec jego, po najrozmaitszych kolejach losu, osiedlił się w Rossyi, gdzie dosłużył się stopnia generała i uchodził za zdolnego pisarza wojskowego.

Oficyalnie donoszą, że przy Watykanie ustanowiony będzie poseł rosyjski, atoli nuncyusza papieskiego przy dworze rosyjskim nie będzie. Na stanowisko posła ma być mianowany p. Buteniew.

Prace około organizacji Banku Włościańskiego w Królestwie Polskim uległy pewnej zwłoce z powodu konieczności zmiany niektórych przepisów, nie dających się pogodzić z prawami ustawy hipotecznej.

Świeżo ogłoszony ukaz carski podnosi subsydium roczne rosyjskie dla szkoły żeńskiej w Cetynii z 5000 na 10,000 zł. i wyznacza pensyę rosyjską dla kierowniczki tej szkoły.

Handel niewolnikami.

Sprawa tłumienia handlu niewolniczego jest dzisiaj bezwzględnie najpopularniejszą; dzienniki i pisma naukowe wszystkich narodów poświęcają jej obszernie artykuły, obradując nad nią zarówno parlamenta jako też i wielkie zebrania ludowe. Zdaje się też dzisiaj nie ulegać już wątpliwości, iż gorliwy ten ruch, spowodowany grozą stosunków afrykańskich a wnieciony szlachetnymi słowy kardynała Lavigieriego rychelej czy później zakończy się wielką akcyą i dla tego też będzie na czasie poznać bliżej wielkość i rozmiar niedoli, którą usunąć starają się wszystkie niemal państwa chrześcijańskiego świata.

Niewolnictwo afrykańskie stało i stoi mianowicie obecnie w ścisłym związku z islamem. Muzułmanie polują na niewolników, muzułmanie handlują nimi i oni to są głównymi konsumentami tego nieszczęśliwego towaru. Dopóki potęga islamu nie zostanie osłabiona, dopóty niewolnictwo afrykańskie trwać będzie jawnie lub skrycie. Potęga islamu jest zaś dotąd jeszcze w Afryce bardzo wielką. Cała Afryka północna z wyjątkiem Abissynii, jest muzułmańska począwszy od 10° szerokości północnej. Nie licząc Egiptu, Tripolisu i sułtanatu marokańskiego, napotkać możemy w północnej Afryce mnóstwo mniej lub więcej potężnych państw muzułmańskich, jak Sudan, Darfur, Wadai, Bagirmi, Bornu, Sokoto, Gondo, Garmas i wiele innych. Ze wszystkich tych krajów dają liczne zastępy muzułmanów na południe, zakładając stacje i kolonie i albo sami łowami na niewolników się zajmują, lub też w handlu tym pośredniczą, uprowadzając towar swój już to na północ, albo też na wschód do portów morskich, skąd następnie handlarze arabscy przewożą niewolników na płytkich statkach do Azji.

Głównem polem łowów arabskich są środkowo-afrykańskie kraje, których ludność murzynska rozpada się na niezliczone mnóstwo wojujących ustawicznie między sobą szczepów. Wyzyskując zrecznie wewnętrzne te niesnaski, łączą się Arabowie raz z tym, to znow z innym szczepem, napadając na podłyńcze plemiona i paląc i mordując, uprowadzają więtych w niewolę murzynów natychmiast w długich karawanach na targi niewolnicze. Wstrętne te obławy, odbywają się z niesłychanym okrucieństwem. Kości i ciała zabitych lub zmarłych z trudów i

udział w objawach współczucia dla księcia Aleksandra z powodu zgonu jego ojca.

Zdeklarowany organ rosajski, wychodzący z Filipopolu pod tyt.: Napred, ogłosił na wybitnym miejscu następujące oświadczenie. „Byliśmy zawsze szczerzy i wierni w obec Rosyi — dziś jednak coraz jaśniej widzimy, że nadzieje, jakie w niej pokładaliśmy, są płonne. Od dziś nie chcemy od Rosyi ani jej róż, ani jej cierni — Bułgaria dla Bułgarów!”

W Paryżu i w całej Francji głównym dziś przedmiotem zajęcia, obaw, zaniepokojenia i wyczekiwań, jest ciągle sprawa zagrożonego przedsiębiorstwa kanału Panamy.

W lokalu towarzystwa nieustannie przebywa tłum ludzi, jedni bowiem przychodzą, a inni wychodzą. Na stołach na środku sali ustawione są wysokie urny, na których przyczepione kartki: „Uprasza się składać w te urny opinie.” Listy subskrypcyjne obowiązują zapisujących, ażeby przed ukończeniem budowy kanału nie żądali amortyzacji akcyj i obligacyj, a nakoniec wzywają do subskrypcji na nowe, uprzywilejowane obligacje.

Z kół parlamentarnych donoszą, iż rząd francuski w drodze poufnej starał się dowiedzieć w Londynie i innych stolicach, czy nie byłoby możliwe oprzeć przedsiębiorstwa budowy kanału Panamskiego na podstawie międzynarodowej.

Minister sprawiedliwości konferował ze sprawozdawcą komisji, która bada przedłożenie konkursowe w sprawie Panamy. Rząd pragnie jak najspieszniej załatwić tę sprawę.

W sprawie zmiany w wyborach donoszą, iż rząd przychylił się do tego projektu, który chce, ażeby w tych okręgach, które wybierają po kilku deputowanych, podzielić je na tyle okręgów i kół wyborczych ilu ma być wybranych deputowanych. Postanowienie to wywołało wielki niepokój w kołach boulanżystowskich i tych sferach, które zamierzały popierać Boulanger przy wyborach powszechnych w roku przyszłym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Żółkiew, 20 grudnia. (Tel. pr.) Posłem na Sejm z większych posiadłości wybrany dziś został jednogłośnie Stanisław Łączyński z Batiatycz.

Wiedeń, 20 grudnia. Wiener Ztg. ogłasza Najw. patenty zwolujące Sejm Galicyi i Czech na 3 stycznia 1889 r. zaś Sejm styryjski na 27 grudnia.

Rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości gmina Jureczkowa została przyłączoną do okręgu sądu powiatowego w Dobromilu a gmina Iskań do okręgu sądu powiatowego w Dubiecku.

Wiedeń, 20 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych przemawiali jeszcze: deputowany Kronawetter, a po zamknięciu rozprawy generalnej, deputowany Weeber, jako mowca generalny, za odrzuceniem przedłożenia. Po przemówieniach końcowych obu sprawozdawców, wniosek mniejszości, o natychmiastowe zniesienie rozporządzenia, odrzucono w głosowaniu imiennem 142 głosami przeciw 122 głosom, i uchwalono takowy przyjąć do wiadomości.

Deputowany Roser wniósł interpelację w sprawie wody do picia w Wiedniu.

Deputowany Ebenhoch wniósł interpelację co do obowiązku ubezpieczenia maszyn gospodarczych.

Deputowany Fuss interpelował w sprawie pewnego śledztwa dyscyplinarnego w Bielsku.

Deputowany Reicher postawił wniosek w sprawie wydania ustawy co do zakładania obowiązkowych stowarzyszeń rękodzielniczych.

Prezydent Smolka zawiadamia, że zaprowadzenie elektrycznego oświetlenia w gmachu parlamentu zostało powierzone firmie Siemens et Halske. Roboty mają być wykończone 23-go marca, a sala posiedzeń będzie już 20 stycznia oświetlona elektrycznie.

Deputowani Pattai i Roser żądają przyspieszenia prac nad wnioskami co do odpoczynku niedzielnego i zniesienia legalizacyjnego przy- musu.

Prezydent Smolka zamyka posiedzenie, życząc deputowanym „wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!”

Następne posiedzenie nieoznaczone.

Wiedeń, 20 grudnia. Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła pozycję „gimnazya“ uchwalając zarazem kilka rezolucyj, między innymi o założeniu w Czerniowcach nowego gimnazjum rumuńskiego. W toku dyskusji dr. Herbst omawiał tak zwany reskrypt dyslokacyjny, który, o ile się tyczy czeskich zakładów naukowych, wcale nie wszedł w życie. P. Minister dr. Gautsch oświadczył, iż nie zgoda nie cofnął z tego reskryptu, a tylko uczynił za- dość istotnym potrzebom i uprawnionym życzeniom gmin.

Wiedeń, 20 grudnia. (Tel. pryw.) Zaczęto budowę linii telefonu: Wiedeń-Praga.

Berlin, 20 grudnia. (Tel. pryw.) Cesarzowa Fryderykowa uda się na wyspę Wight a ztamtąd zapewne do San Remo.

Ks. Bismarek cierpi boleści nerwalgiczne i pozostanie do połowy stycznia we Friedrichsruhe.

Berlin, 20 grudnia. Angielski komitet w sprawie Emina baszy zawiadomił tutejszy komitet, iż obawia się potwierdzenia wiadomości o uwięzieniu Emina, mniema jednak, że Stanley nie był przy Eminie, lecz powrócił inną drogą.

Berlin, 20 grudnia. (Tel. pryw.) Börsenzeitung donosi że cesarz Wilhelm odwiedzi z początkiem nowego roku Alzację i Lotaryngię.

Bern, 20 grudnia. Rada stanów przyjęła traktat handlowy z Austro-Węgrami i traktat dodatkowy do traktatu handlowego z Niemcami.

Petersburg, 20 grudnia. (Tel. pryw.) Narady nad projektem Tołstoja, dotyczącym reformy ziemstwa rozpoczęły się w sobotę. Car przeciwny jest projektowi i popiera projekt Woroncowa.

Rzym, 20 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby przedłożył minister robót publicznych projekt ustawy o zarządzaniu co do zaopatrywania wojsk na kolejach już w ruchu będących, zażądał nagłości traktowania tego projektu i przydzielenia go komisji dla nadzwyczajnych kredytów wojskowych. Izba zgodziła się na to.

Darmstadt, 20 grudnia. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb zwłok ks. Aleksandra w obecności członków rodziny książęcej, ks. Henryka pruskiego, w. ks. Sergiusza i Pawła i kilkunastu książąt niemieckich.

Bukareszt, 20 grudnia. Izba poselska odrzuciła poprawkę dep. Jonesen, który żądał, aby w adresie do korony położyć nacisk na bezwarunkową neutralność Rumunii i na potrzebę unii państw bałkańskich. Przeciwnie poprawce przemawiał minister Carp.

Ex-minister wojny, Anglesco, został zasądzony za zbrodnię wymuszania, na trzy miesiące więzienia, 3000 fr. grzywny i zapłacenie tytułem odszkodowania ministerstwu wojny 3000 fr.

Sofia, 20 grudnia. Skutkiem odrzucenia przez zgromadzenie narodowe jednego artykułu nowego kodeksu

karnego, cofnął minister Stoilow cały projekt, który prawdopodobnie zostanie wniesionym ponownie na przyszłorocznej nadzwyczajnej sesji.

Paryż, 20 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu senatu, w rozprawie budżetowej, wygłosił Chalemel-Lacour mowę z zapalem przyjętą, w której rzekł: Francya, która zerwała z najpełniejszą chwałą monarchią, zmierza teraz ku temu, aby poniżyć się przed człowiekiem najgodniejszym politywania. Gabinet przyspiesza to pograżanie się w przepaść. Mowca odwołuje się więc do prawicy, aby zjednoczyła się z mężami porządku i wolności z lewicy, celem ratowania ojczyzny. Przy końcu mowy powstał cały senat. Say postawił wniosek, a by mowę tę wydrukować i rozesłać ją wszystkim gminom. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się na posiedzeniu następnem. W dalszym ciągu zabrał głos Floquet.

Paryż, 20 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia senatu oświadczył Floquet, że nie starał się o dojscie do steru rządów, lecz ten mu został narzuconym. Lewicę starał się skupić. Polityka rządu jest roztropną, republikańską i reformatorską. Floquet podnosi dalej, że wniósł projekt ustawy o ponownem zaprowadzeniu wyborów okręgowych, celem podtrzymania walki. Nieco później zabrał Floquet głos poraz drugi, oświadczając, iż zażąda w razie potrzeby uzupełnienia prawodawstwa, celem wystąpienia przeciw przytoczonym z różnych stron niebezpieczeństwom.

Posiedzenie zamknięto wśród wielkiego wzruszenia.

Londyn, 20 grudnia. Z Suakimu donoszą, że generał Grenfeld zaatakował wczoraj z 4000 wojsk angielskich i egipskich nieprzyjacielskie oszańcowania, i wziął je szturmem. Straty generała Grenfelda są małe, nieprzyjaciel stracił przeszło tysiąc ludzi. Zwycięstwo dokonano w pół godziny, poczem atak konnicy dokończył porażki nieprzyjaciela, który cofnął się do Haszin Tamai. Wojska Grenfelda zajęły okopy obozowe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreschowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc grudzień.

Onnik twowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with financial data for Lvov, dated 19th December 1888. It lists various exchange rates and prices for goods like flour, oil, and sugar, categorized under different sections like 'I. Akcje', '2. List. zast.', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing the Vienna stock exchange rates for December 17, 1888. It includes rates for government bonds (I. Dług państwa), various stocks (Akcje), and other financial instruments.

placa żądają

Table listing various exchange rates and prices for goods, including railway bonds, government bonds, and other financial instruments, with columns for 'placa żądają' and 'placa płać'.

placa płać

Table listing various exchange rates and prices for goods, including railway bonds, government bonds, and other financial instruments, with columns for 'placa płać' and 'placa żądają'.

Nadesłane.

Ciągnięcie 2 stycznia 1889
Główna wygrana 150.000 zł.
Promesy
na losy kredytowe z r. 1858
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci
Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki "Wieczorów Czwartkowych", "Dwóch siostr" i wielu innych książek dla dzieci i młodzieży.
Wychodzi i wychodzić będzie w roku następnym, równie jak w bieżącym, w formacie powiększonym z dwoma dodatkami; z tych jeden ilustrowany dla młodziej dziatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla Młodzieży, które, oprawne w kołnierz roku, tworzyć będą Bibliotekę domową.

Galicyi zł. 6, — w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

"KRONIKA RODZINNA" poświęcona sprawom społecznym i domowym.

W roku przyszłym 1889 wychodzić będzie w tym samym kierunku i warunkach, mając głównie na celu dostarczać wszystkim członkom rodziny pożytecznych i niezbędnych dla nich wiadomości. Aby zaznajomić czytelników z ruchem naukowym i piśmienniczym w kraju i zagranicą, umieszcza treściwe sprawozdania z ważniejszych dzieł świeżo wydanych, pogadanki pedagogiczne, wiadomości przyrodnicze ze świata naukowego, wieści polityczne, podróże, powieści i komedye dla teatrów amatorskich, oraz stałe korespondencye z większych miast europejskich, listy znakomitych osobistości, pamiętniki z prywatnych archiwów i zbiorów. Z działu tego podane będą ułamki z dziennika Jana Stanisława Jabłonowskiego. W dodatku zaś bezpłatnym ciąg dalszy pamiętników Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, autorki "Maryi Wessłówny", spisanych w początku bieżącego stulecia. Dalej wyjątki z pamiętników Ignacego Domejki, oryginalna, znanego pióra ciekawa rzecz o Indyach, pod tytułem: "Nad Gangesem". Opowiadania z przeszłości dr. Antoniego J. Kąjetana Kraszewskiego i J. Zacharyasiewicza: Wyjątki z podróży do Egiptu, Palestyny i Indji ks. Wł. Zaleskiego. Obrazy przyrody afrykańskiej skreślone w Fernando-Po przez J. Rogozińską (Hajotę). Do dalszego ciągu dodatku bezpłatnego, ze wspomnianych wyżej Pamiętników Sabiny Grzegorzewskiej, dla prenumeratorów całorocznych zupełnie nowych, dodany będzie ich początek, oraz do wyboru jeden z dodatków bezpłatnych lat przeszłych, to jest: Pamiętnik Maryi Wessłówny Królewiczowej Konstancji Sobieskiej, lub Przygody księcia Marcina Lubomirskiego według autentycznych spisane źródeł, z dodaniem jedynie kop. 30 za przesyłką pocztową.

Przenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4, na pocztę w kraju i zagranicą rs. 5, (to jest w Galicyi zł. 6, w Poznańskim marek 10). Stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi. Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Od Ekspedyeyi.

Do numeru dzisiejszego załączka księgarńia "Gubrynowicza i Schmidta" katalog i prospekt na dzieła A. Narkiewicza Jodko: "Szkice historyczny umysłowości i artystycznego rozwoju ludzkości".

W y k a z
wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 19. grudnia 1888.

pięciu liczb
14 — 63 — 74 — 59 — 22

Następne ciągnięcia przypadają w dniu 2 i 16 stycznia 1889.
Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.
Przychodzą do Lwowa:
Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.
Odchodzą ze Lwowa:
Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg

mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.
Do Bełzca: o godz. 7 min 49 rano pociąg mieszany.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg
z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski
Do Lwowa przychodzą:
Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Odjazd ze Lwowa:
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.
Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7380 (7942 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 23 rat po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 ct. zpn. na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie wyznaczono do przymusowej sprzedaży realności pod lk. 8 w Prysowcach położonej, wykazem hipot. l. 220 gminy Prysowce objętej, Dmytra Sahajdaka własnej i realności pod l. kons. 77 w Prysowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 237 gminy Prysowce objętej, Antoniego Sudy własnej, czwarty termin licytacyjny na dzień 17 stycznia 1889 godz. 10 z rana na którym realności te i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Cena szacunkowa obu realności wynosi 400 złr. zaś wadium 20 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne można przejrzeć w tus. registraturze.
Zborów, dnia 28 października 1888.
L. 4834 (7470 2-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 228 lwh. 228 połowy realności lwh. 459 i całej realności lwh. 591 objętych w Czańcu położonych na zaspokojenie pretensyi Anny Formas w sumie 100 zł. z pn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 21 stycznia i 22 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1245 zł. 17 zł. 50 ct. 640 zł.
Wadya 24 zł. 50 ct., 1 zł. 75 ct. i 64 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.
Kęty, 30 października 1888.
L. 8140 (7499 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Bieszczowie celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Czopa w kwocie 175 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 14/63 części realności pod lk. 70 w Boguchwałe położonej wykazem hipotecznym l. 108 księgi głównej gminy kat. Boguchwała objętej na imię Tomasza Kruczka zaintabulowanych w dniach 25 stycznia 1888 i 26. lutego 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywoławcza 1088 zł. 86 ct.
Wadium 109 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 2 listopada 1888.

L. 11189 (7455 2-3)
Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Mendla Weisnafa w kwocie 679 zł. 65 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1889 i dnia 28 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż ciał hipotecznego wykazem 681 księgi gr. dla gminy kat. Sieniawa objętego, a Egidyusza Wernbergera własnego.
Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 945 zł. zaś na drugim także niżej takowej.
Wadium wynosi 94 zł. 50 ct.
Zbaraż, 7 listopada 1888.
L. 4072 (7418 2-3)
Ck. Sąd obwodowy w Wadowicach przedsięwzięmie dnia 7 lutego i 7 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym egzekucyjną licytacją dóbr tabularnych część dóbr Radocza Schara I. l. w. h. 131 obecnie na imię spadkobierców po Elżbiecie Wincency 2 im. Smiałowskiej zapisanych w sprawie egzekucyjnej Jana Kopeńskiego przeciw masle spadkowej po Elżbiecie Wincency 2 im. Smiałowskiej o 700 zł.
Cena szacunkowa i wywołania tych dóbr wynosi 14571 zł. 8 i pół ct.
Wadium licytacyjne 1457 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych tychże dóbr w tutejszosaądowej registraturze przejrzeć można.
Wadowice, dnia 15 września 1888.
L. 2140 (7978 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Maksymiliana Połozynowicza 55 zł. w. a. zpn. zostanie realność lk. 105 sub. rep. 275 w Mszanieu Abrahama Hirtha własna dnia 15 stycznia 1889 i dnia 15 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 100 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
Zakład wynosi 10 zł. w. a.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 31 lipca 1886 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryanna Władczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 15 czerwca 1888.
L. 6680 (7997 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 27 grudnia 1888 i dnia 23 stycznia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, przeprowadzi egzekucyjną

publiczną sprzedaż realności pod nk. 5 w Woli Sokołowej położonej wedle wykazu hip. l. 2 Jurka i Waska Babicz własnej, na pokrycie pretensyi Arona Leiby Bachmana w kwocie 25 rat po 12 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadium 40 zł.
Blizsze warunki w registraturze.
Kurator wierzycieli p. Paweł Szulz z Ustrzyk.
Ustrzyki, 20 października 1888.
L. 7821 (7995 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Dzyndry w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 256 ks. gr. gminy Drohowyże objętej Fedia Maruniaka własnej dnia 15go stycznia 1889 i 19 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie powyższa posiadłość tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej ceny sprzedana zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 196 zł. 50 ct.
Wadium 19 zł. 60 ct.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutej. registraturze.
Mikołajów, 12 września 1888.
L. 6413 (7848 3-3)
Ck. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 200 zł. aw. wraz z procentem po 12 proc. od dnia 3 października 1875 bieżącym tudzież z 3 proc. odsetkami od 28 rat po 12 zł. wynoszących od dnia 3 października 1875 począwszy, do dnia 3 października 1884. Zawsze dnia 3 lutego, 3 czerwca i 3 października do zapłaty zapadłych od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi kosztami w kwotach 7 zł. 62 ct. i 16 zł. 68 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych 10 zł. 2 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż:
a) ciał hipotecznego w gminie katastralnej Jelnj położonego, whl. 40 objętego, dłużnika Piotra Wolaka własnego.
b) połowy realności whl. 64 gminy katastralnej Jelnj objętej, dłużnika Wawrzyńca Saraty własnej i
c) 3/4 części realności lwh. 45 tej gminy kat. objętej Piotra Wolaka w 2/4 częściach i Wawrzyńca Saraty w 1/4 części własnej w dwu terminach mianowicie w dniu 15 stycznia 1889 i w dniu 15 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadium wynosi dla realności ad a) 290 złr., dla realności ad b) 125 zł. 25 ct. dla realności ad c) 16 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mających realności tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 15 października 1888.
L. 15489 (8034 1-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 650 zł w. a. z pn., publiczną licytację realności pod lk. 61 w Hołosko wielkiej zapisanej na dzień 17 stycznia 1889 i na dzień 21 lutego 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze 3.
Cena wywołania 1000 zł.
Poręczne 100 złr.
W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.
Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze; kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Krosiński.
Lwów, 7 listopada 1888.
L. 19042 (7910 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi w kwocie 66 zł. zpn., odbędzie się dnia 22 stycznia 1889 i dnia 26 lutego 1889 o godzinie 11 rano w sądownym zabudowaniu biurze II przymusowa sprzedaż realności dłużnika Petra Tychoniów własnej wyk. hipotecznego l. 286 w całości i l. 287 w połowie gminy kat. Pobereże objętej pod lk. 37 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 602 zł. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 60 zł. 20 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski w Stanisławowie.
Stanisławów, 30 października 1888.
L. 4434 (8020 1-3)
W dniach 14 stycznia i 18 lutego 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Tow. Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 500 zł. z pn., przymusowa sprzedaż realności Władysława i Katarzyny Rychlików lwh. 134 w Regulicach.
Cena wywołania 2800 zł.
Wadium 280 zł.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, 29 września 1888.

L. 45602 (7614 1-3)
Lwowski ek. Sąd krajowy niniejszem wzywa tych, którzyby zaginione p. Drowi Józefowi Kesztenbaumowi książeczki wkładkowe galicyjskiej Kasy oszczędności nr. 62459 na 2000 zł. i nr. 62460 na 1300 zł. opiewające w rękach swych mieli, aby książeczki te najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożyli gdyż inaczej po bezwocnym upływie tego terminu, wyzpiomienione książeczki wkładkowe za amortyzowane i nieważne uznane zostaną.
We Lwowie, 3 listopada 1888.

L. 533453 7729
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „K. Marmoross“ dla przedsiębiorstwa gorzelnianego i wypasu wołów w Karowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.
We Lwowie dnia 11 sierpnia 1888.

L. 6026 (7813 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Stanczyka w sprawie za-intabulowania spadkobierców śp. Michała Stanczyka za właścicieli połowy gospodarstwa objętego wyk. hip. l. 259, dla gminy Zalasowa i w sprawie spadkowej po śp. Annie Kawinie kuratorem Józefa Madeję.
Niewiadomych z miejsca pobytu Grzegorza Kawę i Kazimierza Stanczyka wzywa się aby do spadku po śp. Annie Kawinie zmarłej w Zalasowy dnia 6 grudnia 1887, zgłosili się w przeciągu jednego roku, gdyż inaczej spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Madeją pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 28 listopada.
C. k. Sąd powiatowy

L. 17162 7785
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że z powodu przydzielenia do obwodu ek. sądu obwodowego w Jasle z dniem 1 grudnia 1888, okręgów ek. Sądów powiatowych w Brzostku, Frysztaku i w Jasle, zarządził przeniesienie z rejestrów handlowych zaprotokołowanych firm w okręgach tych, siedzibę mających do właściwych rejestrów ek. sądu obwodowego w Jasle, a mianowicie wpisów:
I. Z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, co do firm:
1) Wolf Brandstätter, 2) Franciszek Mycielski, 3) Stanisław Dymnicki, 4) I. I. Rubel, 5) F. W. Bragiewicz, 6) Józefa Steinhaus syn, 7) Hersch Teitelbaum, 8) Chaskel Walach, 9) Izak Juda Rubel.
II. Z rejestru handlowego dla spółek, co do firm:
1) Jan Klominek i spółka, 2) Jakób Polak i syn, 3) Karol Bursa i spółka, 4) I. Eissler et Brüder, 5) Spółka Harkłowska, Edward Dzwonkowski i spk.
III. Z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich, co do stowarzyszeń:
1) Towarzystwo zaliczkowe w Jasle;
2) stowarzyszenie: Skład produktów kółek rolniczych w Jasle,
3) stowarzyszenie dla oszczędności i zaliczek Igo ogólnego towarzystwa urzędników, austriacko-węgierskiej monarchii w Jasle,
4) Towarzystwo kredytowe miejskie w Brzostku.
Tarnów 29 listopada 1888.

L. 16305 (7799 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szaję Izraela, że uchwałą z dnia dzisiejszego zezwolono na intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności 100 zł. wa. zpn. na karcie ciężarów realności wyk. hip. l. 179 ks. gr. gm. Ropczyce, Szaj Izraela własnej, i w stanie biernym sumy 1200 zł. na rzecz Sary Izraelowej w poz. 5 karty ciężarów realności whl. 179 za-intabulowanej na rzecz Juanny Dobrowolskiej.
Celem doręczenia uchwały tej, ustanawiamy dla Szaję Izraela kuratora ad actum w osobie Dra Steca, któremu się rzezoną uchwałą doręcza.
Tarnów dnia 31 października 1888

L. 5290 7839 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Teklę Stańczykową, że gmina Zalasowa tudzież, Jakób i Chaja małż. Sperberowie wniosli przeciwko niej pozew z dnia 14 września 1886, l. 5313 o wydanie dodatkowej deklaracji do kontraktów kupna sprzedaży.
Na pozew ten wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 17 stycznia 1889 o 8 godz. z rana.
Dla niej ustanowiony został kuratorem Wojciech Tulicki ze Zalasowy.

Tekli Stańczykowej poleca się aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła odpowiedniej informacji lub sądowi wymieniła innego pełnomocnika.
Tuchów dnia 27 października 1888.

L. 13063 (7793 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Henię Grünstein i Feigę Lilian, że celem doręczenia im tak uchwały z 28 września 1888, l. 8189 jako też dalszych w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Aaronowi Lilian i innym o 3256 zł. 10 ct. a w. z przynależnościami wydać się mających uchwał, ustanowił dla nich adwokat Dr. Michała Fischlera kuratorem ad actum, przyczem tychże nieobecnych wzywa by ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli.
Stanisławów, 10 listopada 1888.

L. 17247 7841
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „L. Włodek“.
Dzierżycielem tej firmy jest Ludwik Włodek prowadzący handel korzenny w Sędziszowie.
Tarnów dnia 15 listopada 1888.

L. 34469 (7164 1-3)
Lwowski ek. Sąd krajowy niniejszem wzywa tych którzyby zaginione gminie Krośnica już wylosowane obligi wschodnio galicyjskiej pożyczki wojennej i wschodnio galicyjskie obligi dostarczania naturaliów tu poszczególnione, a mianowicie:
1. l. 9380 z dnia 17 paźdz. 1798 na kwotę 8 6/8 ct. 5 proc.
2. l. 9397 z dnia 17 paźdz. 1798 na kwotę 7 zł. 27 1/2 ct. 5 proc.
3. l. 10159 z dnia 23 paźdz. 1799, na kwotę 8 6/8 ct. 5 proc.
4. l. 10176 z dnia 23 paźdz. 1799, na kwotę 7 zł. 27 1/2 ct. 5 proc.
5. l. 3487 z dnia 18 marca 1794, na kwotę 31 zł. 4 proc.
6. l. 5595 z dnia 27 lutego 1795 na kwotę 30 zł. 45 ct. 4 proc.
7. l. 2843 z dnia 14 stycznia 1796, na kwotę 21 zł. 36 ct. 4 proc.
8. l. 2395 z dnia 3 grudnia 1799, na kwotę 15 zł. 39 ct. 4 proc. opiewające w rękach swych mieli, aby obligi te najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej po bezwocnym upływie tego terminu, wyzpiomienione obligi za amortyzowane i nieważne uznane zostaną.
We Lwowie, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 3155 (8024 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w skutek wniesionego zgłoszenia de pres. 24 kwietnia 1888, l. 3155, Hersza Leiby Maimana prawa własności do realności pod nr. 237 w Tłustem m. położonej wykazem hipotecznym l. 312 ks. gr. gm. kat. Tłuste miasto objętej, dotąd na imię zmarłego Ella Judat zwanego Maiman za-intabulowanej, ustanowiono dla niej objętej masy spadkowej po Ellu Judat zwanym Maiman kuratorem c. k. notaryusza p. Rubczyńskiego.

Na powyższe zgłoszenie wyznaczono po myśli §. 8. ust. hip. z dnia 25. lipca 1871, l. 96 Dz. up. ponowny termin na dzień 31 grudnia 1888. o 9. godzinie rano przeto wzywa się niewiadomych spadkobierców po Ellu Judat zwanym Maiman by ustanowionemu kuratorowi odpowiedniej informacji udzielił.
C. k. Sąd powiatowy
Tłuste, dnia 4 września 1888.

L. 128 (8010 1-3)
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż p. Dr. Naftali Kohn kandydat advokatury, wpisany został z dniem dzisiejszym na listę tutejszych adwokatów z siedzibą w Turce.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
w Samborze, dnia 16 grudnia 1888.

L. 590 8026
Wydział Izby advokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości że pan Dr. Maksymilian Kostheim adwokat w Rzeszowie z dniem 9 grudnia z advokatury zrezygnował i że generalnym substytutem jego ustanowiony został Dr. Maurycy Reines adwokat w Rzeszowie.
Wydział Izby advokackiej
Kraków, 15 grudnia 1888.

7155 (7878 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze Antoniego i Apolonii Klusów przeciw masie Teodora Trybskiego o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 zł. w stanie biernym realności lwh. 259 w Rze-

szowie położonej, kuratora dla masy zapozwanej w osobie adwokata Dra Reich z substytucją adw. Dra Alsa w Rzeszowie, ustanawia i tegoż Teodora Trybskiego ewentualnie spadkobierców tegoż wzywa, by albo osobiście w sądzie tutejszym się zgłosili albo pełnomocnika zdanego wskazali, w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kuratora zastąpieni będą.
Rzeszów, dnia 13 października 1887.

50653 (7862 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Menachema Meschla, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przez Mojżesza i Beilę Gitlę 2 im. Reisów o sumę 3 5 zł. wa. zpn. zapozwanym został i że kuratorem dla niego adw. Dra Rosenthala ze zastępstwem przez adw. Dra Rotha ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielić i o tem sąd zawiadomić.
We Lwowie 1 grudnia 1888.

L. 13693 (7846 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza że w roku 1889 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich tegoż Sądu ogłaszane będą w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej.
Sambor, 5 grudnia 1888.

L. 18622 (7894 1-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na skargę Süssa Fischmana przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Zmarzłemu wydał nakaz zapłaty kwoty 36 zł. wa. zpn. który ustanowionemu dla pozwanego, kuratorowi adwokatowi Drowi Gustawowi Holcerowi do ręczył.
Tarnów, dnia 6 grudnia 1888.

Wyroki prasowe.

L. 276 7662
Das k. k. Landesgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 8. November 1888, Zahl 5756, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Schiffsäuser Nr. 45 vom 4. November 1888, wegen des Artikels „Stille Beobachtungen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Gills hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 19. November 1888, Zahl 17435, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Wacht“ vom 15. November 1888, wegen des Artikels „Gills 14. November“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Leibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 13. und 17. November 1888, 33. 8718 und 8844 die Weiterverbreitung der Nr. 258 der Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 9. November 1888, wegen des Artikels „Slovanstvo in njega nasprotniki“ nach §. 302 St. G., und der Nr. 261 derselben Zeitschrift vom 13. November 1888 wegen des Artikels „Lz Drage 9. Novembra“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 17. November 1888 3. 9410, die Weiterverbreitung der „Deutschen allgemeinen Zeitung Nr. 77 vom 12. November 1888, wegen des Artikels „Die vereinigte deutsche Linke und die Wehrvorlage“ nach §. 65 a St. G.; dann wegen der Artikel „Eine verdienstvolle Leistung des Herrn Steuer-Juspectors“ und „Aus dem Gerichtssaal“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 31. October u. 6/11 1888, 3. 1274/9576 und 9728/1302, die Weiterverbreitung der Nr. 4126 der Zeitschrift „L'indipendente“ vom 24. October 1888, wegen des Artikels „Il Governo e l'emigrazione“ nach §. 300 St. G. und der Nr. VI. der Zeitschrift „Pro Patria“ wegen des Artikels „Il pro Patria e lavvenire“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 7. November 1888, 3. 6400, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List“ vom 31. October 1888, wegen des Artikels „Tko me tuži Tko me sudi“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 15. November 1888, Nr. 6238 die Weiterverbreitung der vom Aus-

schusse des deutsch liberalen Vereines in Innsbruck herausgegebenen und bei F. S. Gassner in Innsbruck gedruckten Einladung vom 10. November 1888, mit der Aufschrift „Hochgeehrter Herr“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 6. November 1888, 3. 27296, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Socialdemokrat“ Nr. 42 ddo. London, 13ten October 1888 wegen des Art. „Julius Stráder“ nach §. 305 St. G. und wegen des Artikels „Böse Zungen“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 3. November 1888, 3. 27157 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Česke Zajmy“ Nr. 21. vom 1. November 1888, wegen des Gedichtes „Krestanskiemu lidu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 7112 (8005 2-3)
Sąd powiatowy w Sokołowie potrzebuje dyetaryusza szybko i czyletnie piszącego a w szczególności obznajomionego z registraturą cywilną i karną.
Miesięczne wynagrodzenie 20 zł., zgłoszenia do końca grudnia br.
Sokołów, 16 grudnia 1888.

Upadłości.

L. 30140 (8031 1-3)
Celem wyboru innego zarządcy masy rozbirowej Edwarda Kleina w miejsce zmarłego adwokata Dra Bobownika wyznaczam termin na 31 grudnia 1888 o godz. 10 rano w biurze nr. 7 w którym wierzyciele pod rygorem §. 74 ust. konk. stanąć mają.
We Lwowie, 7 grudnia 1888.
C. k. komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 9878 (7996 2-3)
Wincenty Ożga vel Woźga gospodarz z Wasylowa uznany został za manotrawcę i kuratorem dlań ustanowiony Wasyl Kawałyk, gospodarz z Wasylowa, co się do publicznej wiadomości podaje.
C. k. Sąd powiatowy
Uhnów, 31 października 1888.

L. 23655 8015 (1-3)
Seńko Smuk gospodarz w Bolestraszycach manotrawcą uznany.
Kuratorem jego zamianowany Józef Pałeczak gospodarz z Bolestraszyce.
Z ek. m. del. Sądu powiatowego
Przemysł, 6 grudnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 592 8011
C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu ek. Sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ek. Sądzie powiatowym w Przemyslanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy Meryszczów.
Zarządy przeciw prawdziwości arkusów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzezonym sądzie powiatowym do dnia 31 grudnia 1888, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.
Brzeżany, 15 grudnia 1888.

L. 591 8012
C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu ek. Sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ek. Sądzie powiatowym w Przemyslanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy Biała.
Zarządy przeciw prawdziwości arkusów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzezonym sądzie powiatowym do dnia 31 grudnia 1888, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.
Brzeżany, 15 grudnia 1888.

L. 7189 8025
Projekt księgi gruntowej dla gminy Wysowadka został w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzania złożony.
Zarządy przeciw prawdziwości arkusów posiadania wnosić można do 28 grudnia 1888.
Zmigród, dnia 16 grudnia 1888.

Polka nauczycielka rutynowana, ze sto-
warz. naucz., która przez kilka
lat utrzymywała szkołę prywatną, posiadająca nie-
miecki, francuski język, oraz muzykę dobrze. Po-
szukuje umieszczenia od Nowego Roku. Adres poste
restante L. M., w Ropie pod Grybowem 7979

Eine anständige Frau wünscht in einem an-
ständigen Hause als Wirthschafterin un-
tergebracht zu werden. Adresse: P. B. F. 1
dworzec kolei w Krakowie. 7998

Olej do uszu.

Ekstrakt wynałazku c. k. sekundaryusza dr. Schipka
który przez wiele powag lekarskich w kraju i za-
granicą zaszczytnie uznany został eo do swej siły
leczniczej, gdyż wylecza każdą głuchotę nie pocho-
dzącą z urodzenia i usuwa bezzwłocznie szum jak
niemniej klucie w uszach itp. --- nabyć można wraz
z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece
Piotra Mikolascha we Lwowie. 6251

Na Gwiazdkę!

Jako najstosowniejszy podarek na Gwiazdkę poleca
księgarnia 7953

O. Zukerkandla i Syna

w Złoczowie,

„Biblioteczkę dla dzieci i młodzieży ku nauce
i rozrywce“

z której dotychczas wyszło 18 pięknie oprawnych
książeczek. Świeżo wyszła 18 książeczka
„Pamiętniki mądrej muchy“
przez Szczęsnego Zahajkiewicza, opowiadanie nad-
zwyczaj zabawne i pouczające. Cena (12 arkuszy
druku i 9 rycin) tylko 50 ct.

Do nabycia w każdej księgarni.
Cena całej „Biblioteczki“ od ks. 1 do 18 włącznie
4 zł. 80 ct. Za poprzednim nadesłaniem należytości
za komplet „Biblioteczki“ wysyła powyższą księgar-
nia takowy franko aż na miejsce.
Szczegółowe katalogi na żądanie bezpłatnie.

W I E Ś

7954

pięć kilometrów od Krakowa oddalona, przy
gościńcu rządowym położona, 261¹/₈ morg-
pшенной gleby obejmująca, z dobrimi bu-
dynkami gospodarskimi i nowym piętro-
wym murowanym domem, przynosząca ro-
cznie 2150 złr. w. a. suchego dochodu, jest
wraz z inwentarzami do sprzedania.
Bliższej wiadomości udziela z grzeszności dr. Strze-
chowski w Krakowie, ulica św. Marka, 7, II piętro.

Najtaniej!
**CHIFFONY
SHIRTINGI**
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Piękne, białe, spokojne do elektrycznego zbliz-
zone światło, w skutek zupełnego wypalania się na-
fty, z bardzo pojedynczym obciążeniem się, zastę-
puje 3-4 płomieni gazowa, mało konsumuje oleju i
niepekające szkła daje wielokrotnie wypróbowana i za
najlepszą uznaną

M. Hermann
c. k. uprzyw.

lampa błyskawiczna

o 30" nadaje się wysmienienie do urzędów, szkół,
do lokali towarzyskich, handlowych, kawiarni, re-
stauracji, warsztatów i t. p. o sile 10 świec normal-
nych, konsumuje 3 ct. na godzinę.

Odpowiedni podarek na Gwiazdkę

o 20" do p-mieszkań, salonów, jadalń, czytelni i
w ogóle do pomniejszych lokali i t. p. o sile
50 świec normalnych, konsumuje 2 ct. na go-
dzinę, jako wiszące i stojące lampy w wiel-
kim wyborze, n-r. szkie

20" zbiorniki dające się łatwo zastosować do zwy-
kłych lamp z kszami, jedynie 7778

Wyłączny główny skład lamp błyskawicz-
nych dla Galicji i Bukowiny u

Józefa Hankego

we Lwowie w Rybku L. 38,
pod „Czarnym Psem“

Opuścił prasę tom I. w wydaniu drugim, dzieła p. n.

Prawo kościelne katolickie

napisał

Dr. Edward Rittner.

Cena całego dzieła w prenumeracie wynosi 8 zł., z przesyłką pocztową 8 złr.
50 ct. Później — po wyjściu II tomu — cena zostanie podwyższoną. Prenume-
ratę składać można w Zarządzie Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie, ulica
Wolska Nr. 9. — Tom I. wystawy zostanie zaraz po uiszczeniu prenumeraty,
tom II. po wyjściu, najdalej w końcu marca 1889. 8028

Nowość!

Japońska emalia na podłogę

w kolorach jasno-żółtym, ciemno żółtym, brunatnym
i czerwono-brunatnym, wyszczególnia się przez swą
nie do przewyższenia wydatność, szybkie schnięcie, łatwe
użycie, piękność koloru, silny połysk i trwałość.

Japońska emalia jest patentowaną kompozycją skła-
dającą się wedle systemu japońskiego z najtwardszej azyaty-
kiej gumy wyborowego rodzaju topionej w alkoholowych olejnych
lakierach; okazała się jako powierchnia na posadzki nie do zni-
szczenia, lepsza jak wszelkie dotychczas w podobnym rodzaju
w handel wprowadzane.

Wyłączną sprzedaż dla Galicji i Bukowiny tej wysze-
gólnionej Nowości oddała fabryka 7864

Alojzemu Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Przeostroga dla posiadaczy papierów wartościowych.

Z każdym ciągnięciem losów i losujących się papierów wartościo-
wych pomnaża się liczba **niepodniesionych** (są to takie losy lub inne
papiery wartościowe już wyciągnięte, po których kwoty wylosowane wła-
ścicielem się nie zgłaszają) i ta okoliczność pociąga za sobą ogromne dla
owych właścicieli straty:

a) przez ubytek procentów, gdyż oprocentowanie wylosowanych papierów
wartościowych ustaje z dniem terminu wypłaty;

b) przez umniejszenie się kapitału, gdyż jak wiadomo, kupony od wylo-
sowanych a niepodniesionych papierów wartościowych wypłaca się
wprawdzie, ale kosztem kapitału, a nierzadko się zdarza, iż własci-
ciel przy ostatecznym przedstawieniu do wypłaty takowego papieru
nie już na kapitał nie dostaje.

Przeciw tym ogromnym stratom poleca administracja „NADZIEI“ na-
stępujący niezawodny środek, to jest: zaprenumerowanie się na **najtań-
szą** gazetę losowań „NADZIEJA“, pilne przejrzenie zawartych w niej wy-
kazów każdorazowych i dawniejszych, tudzież ostateczną kontrolę w **bez-
płatnym dodatku** do noworocznego numeru „NADZIEJA“. Prenume-
rata całoroczna tylko złr. 1.80, którą przyjmuje administracja dwutygo-
dnika „NADZIEJA“, Lwów, ulica Karola Ludwika L. 1. 804

Telefon.

W ostatnim katalogu, wydanym przez
tutejszy Zakład telefoniczny, zostałem bez
mej wiedzy przez pomyłkę podany jako
zastępca arcyksiążęcych hut żelaznych.

W celu sprostowania właściwego stanu
rzeczy oświadczam niniejszem, że nie by-
łem nigdy zastępcą arcyksiążęcych hut że-
laznych, i stwierdzam zarazem, że od wielu
lat mam zaszczyt zastępywać tu sławną na
całym świecie i najlepsze renomę posiada-
jącą „Witkowitz Bergbau-Eisenhütten-Ge-
werkschaft“ w Witkowicach, i tylko od tej
firmy wszelkie artykuły, wchodzące w za-
kres budownictwa, jako to: trawersy, roz-
maite konstrukcje żelazne, słupy i inne towary
lane, dalej rury wodociągowe, rury kute w do-
wolnym rozmiarach wraz z należąciami do tych-
że częściami składowymi, rezerwoary spirytu-
sowe i t. p. szybko i trwale wykonane,
zawsze dostarczam.

L. Rosenfeld,

ulica Karola Ludwika L. 29.

Telefon.

In dem letzten, seitens der hiesigen
Telefonanstalt ausgegebenen Katalog, wur-
de ich, ohne meinem Vorwissen, irrthümlich-
erweise, als der Vertreter der Erzher-
zoglichen Eisenwerke bezeichnet.

Ich erkläre hiermit zur Richtigstellung
des wahren Sachverhaltes, dass ich die
Erzherzoglichen Werke nicht vertreten habe,
vielmehr constatire ich, dass ich seit einer
Reihe von vielen Jahren die Ehre habe,
die weltberühmte und best renomirte Witkowit-
tzer Bergbau-Eisenhütten-Gewerkschaft zu Wit-
kowitz hier zu vertreten und nur von dieser
Firma, alle in das Baufach einschla-
gende Artikel, wie Traversen, diverse Eisen-
konstruktionen, Säulen und sonstige Gusswa-
ren, ferner Wasserleitungsrohre, geschmiedete
Röhre in allen Dimensionen sammt die dazu
gehörigen Verbindungsstücke, Spiritusreservoirs
etc. prompt und solid ausgeführt, stets liefere

L. Rosenfeld,

Karl-Ludwigs Strasse Nr. 29.

78:9

W m. Białej-Cerkwi

guber. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, stacya drogi żelaznej Fastow-
skiej, w dniu 3 (15) lutego 1889 r. odbędzie się doroczna

Sprzedaż koni

arabskich i innych ras, rozplodowych, matek młodych, wierzchowych i zaprzę-
żnych, pochodzących ze stad JW. Hrabiny Maryi Branickiej, JW. Hr. Władysła-
wa Branickiego, JW. Hrabiego Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskie
go Wł. Markowskiego. Konie opatrywać można w stajni Biało-Cerkiewskiej od
1 (13) lutego 1889 r.

Na żądanie wysyła się szczegółowa lista koni.

Magazyn porcelany i szkła Ed. GEBHARDA

we Lwowie plac Maryacki L. 7.

7971

na zbliżając się Święta

w największym wyborze i z pierwszorzędnym źródłem

S z k ł o

kryształowe rżnięte, grawirowane, cienkie, Mousse-
line i gładkie zwykłe.

Serwisy ozdobne do wina, piwa i likierów.
Kosze i talerze na ciasta i owoce.

Klosze na ser i masło i serwisyki na ocet i oliwę w o-
prawie z drzewa i metalu od zł. 1 do 2.50 i wyżej.

Serwisy stołowe, herbaciane i kawowe.

Na Gwiazdkę!

Wielki wybór przedmiotów zbytkowych.

Skład komisowy Srebra chińskiego i Alpaki.

Ceny fabryczne srebra chińskiego.

1 tuzin łyżek stołowych . . . zł. 16. — i 17. — 1 tuzin łyżeczek do kawy . . . zł. 8. — i 8.50
1 „ noży „ „ „ 15. — i 15.50 1 „ grabków stołowych . . . „ 16. — i 17.



Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przedziałnią w Austrii.